

## KURYER LITEWSKI

Za Najwyższem Dozwoleniem  
IMPERATORA JMCY CALEY ROSSYI.

W WILNIE V. S. 6. WRZESNIA 1802. ROKU W SOBOTE

z Petersburga V. S. 26. Sierpnia.

Major Utkin w służbę przyięty do Narwskiego garnizonu. Generał Major Firstenberg otrzymał pozwolenie przyiąć wychowanków swoich do imienia i rodziny. Znajdujący się w służbie Rolsyisko-Amerykańskiej kompanii głównym dozorcą po wszystkich jej Kantorach w Ameryce północnej, Kargopolski kupiec Baranow, w nagrodę pracy i trudów podjętych dla pożytku oyczyny, został Konsyliarzem Kolejskim. Stanu Konsyliarz Zylin dla choroby uwolniony od obowiązków z pensją półowy gaży. Tajny Konsyliarz Senator Tiepiłow naznaczony członkiem rady Opiekuńskiej.

z Wiednia z Września.

Cesarz Jmć wyznaczył Kommissyą, która przywrócić ma fundowane, później zgażone w kraju Konwikta, i urządzać według możliwości jak Fundatorowie mieć chcieli. — Hrabia Szecheny ofiarował Monarze zbiór kosztowny i jedyny ksiąg, rękopismów, mapp, kupferfztychów, które służyć mogą do objaśnienia historii narodu Węgierskiego. Dar łaskawie przyięty, w Budzie złożony kazano dla powiększenia pożytku; Fundator ma prawo naznaczać Bibliotekarza. — Presburski Sejm postępuje w dziełach przedsięwziętych; już 27. sesyi wielkich odprawił. — Nie zprawdziły się pogłoski dawniejsze, o skłonności do pokoju, którą miał okazać Pafswan Oglou. Kapitan Bafza liczne woyska zgromadził, kilka mil już oddalił się od Constantinopola, chcąc kampanią zagaić. Ogromne jego przygotowania do wyprawy, ten przynajmniej skutek sprawiły, że rozboynicze kupy nie należące do Bafzy Widdinu, same się rozwiązują przez bojaźń, drogi są teraz bezpieczniejsze. — Generał Angielski Stuart oświadczyć miał Dywanowi, że woyska Monarchy swojego wkrótce wyprowadzi z Egiptu; przed ustąpieniem jednak ofiaruje spory Tureckie z Mammelukami zakończyć przez pośrednictwo, albo też sił całych użyć na ich pokromienie. Porta za wszystko najgrzeczniej podziękowała, oświadczając że dość potężną jest sama na wyćpienie buntowników.

Elseid Mohamed niedawno z Paryża poniosł do Constantinopola ratyfikacją traktatu z Francją zawartego. Największa trudność będzie w nagrodzeniu Republikantom szkody uczynionej przez Turków; zabrali niezmiernie i bogate magazyny, które w czasie swoim kupcy Francuzcy na 90. millionów piastrow szacowali. Z Hermanstadu przyszła wiadomość, iż na Wołoszczyźnie pod Bukarestem wybuchnęły nowe rozruchy. Woyska Sultańskie nie odbierając żołdu zaległego, czynią wszystko, cokolwiek niekarny i bezpłatny żołnierz zwykł czynić. Pafswan Oglou lud swój i artylleryą zgromadza, mając raz jeszcze nawiedzić kraj nieszczęśliwy. — Porta dotąd nie wyznaczyła nowego Bafzy do Belgradu; nie przeto jednak pewny jest wniosek, iż ta twierdza z Serwii całą przejdzie pod obce panowanie. — Wezyr W. miał już

przybyć do Constantinopola, łaskawie przyięty od Sultana, donosi że Mammelukowie przeciw załtym umowom i wykonanej przysiędze zamysłają o niepodległości i panowaniu nad Egiptem. Naradzaią się Ministrowie, jakim sposobem zapobiedz oderwaniu tej Prowincyi od Państwa Tureckiego. Podano też Sultanowi projekt rządu nowego dla Multanów i Wołoszczyzny.

W tutejszej stolicy mieliśmy rozruch przed kilku dniami wszczęty od czeladzi rzemieślniczej; ta w liczbie głów 1500. zgromadziwszy się głośno narzekala, że im opłatę za żywność starczyzna graycarem na dzień podwyższyła. Nie skutkowały przełożenia zwierzchności miejskiej; na żołnierzy straż trzymających ciskano kamieniem, przybyło ich więcej; dowodzców do więzienia pobrano; gmin spokojnie odszedł do domu. — Na granicach Bosnii więkize zamieszkania panują; fanatyzm głowę zapalił nie tylko Chrześcianom, ale nawet i Turkom. Trzy kobiety, mieniając się posianami od SS. Jerzego, Mikolaja, i Lazarza, biegają po kraju całym; nawracają ludzi; grożą bliskiem z Niebios ukarami, jeśli by żyć lepiej nie chcieli. Według ich powiesci, tegoroczne upały, fufza dla której trudno dziś statkom żeglować na Sawie i Danajiu, dowodem są gniewu Boskiego. Między innymi chcą, ażeby ludzie przestali używać tabakę, wyrzekli się zbytku w odzieniu, nie nosili oręza, mianowicie zaś post zalecają; czterdziestodniowy, 8. dniami przed czasem zwyczajnym zaczęty, trwa u nich podzisdzień. Te prorokinie mają wielu stroiników; z nich jedna, co na granicach Austryackich pokazuje się często, ma za sobą 400. osob rozmaitego stanu. Jest zwyczaj u Bosniaków nosić na sobie złotą lub srebrną monetę; wszystkie teraz oddają pomienionym kobietom, które tym sposobem łatwowiernych odzieraając przychodzą do wielkich dostatków.

Wspomnieliśmy dawniej o traktacie między Portą i Francją podpisanym w Paryżu; osnovę wszystkich warunków kładniemy:

1. Będzie pokój i przyjaźń między dwoma narodami; woyna ustaje na wieki.

2. Traktaty przed rozpoczęciem kroków nieprzyjaznych trwające, wszystkie kapitulacye i umowy, są odnowione w zupełnej obszerności swojej. A ponieważ Francuzi w Państwach Sultańskich mają prawo do przywilejów i swobod pozwolonych innym narodom, Portą okrętem ich pod własną banderą pozwala żeglować na morzu czarnem, z okrętami tylko kupieckimi, obowiązują się obie strony użyć najdzielniejszych środków, ażeby wszystkie morza oczyszczone były od rozboyników, jakiegokolwiek imienia; przeciw którym Porta statki Francuzkie na morzu czarnem zasłaniać obiecuje. Wzajemnie RPta poddany Tureckim równe względy, korzyści, bezpieczeństwo na swoich morzach i w portach uręcza.

3. W Prowincyach bliższych morza czarnego Francya dla kupców i Agentów swoich zachowa swobody jakie przed woyną mieli.

4. Porta wszystko przyjmuje i potwierdza,



co na jej zysk i dobro Francya z Anglią umówiła w Amiens.

5. Francya i Porta nawzajem gwarantują sobie całość krajów swoich.

6. Będzie dana każdemu nagroda, kto podczas wojny stracił majątek przez konfiskatę lub sekwestr; co ażeby się stało według prawideł słuszności, z obu stron wyznaczeni Komisarze w Constantinopolu rzecz umiarkują przez umowę osobną.

7. Póki ciał nowym sposobem urządzone nie będą, zostanie wszystko na stopniu dawniejszym.

8. Jeżeli w Państwie Tureckim są jeszcze Francuzcy jeńcy, wszystkim Sultan przywróci wolność bez okupu.

9. Rpta i Porta nawzajem poddanym obu stron dać przyrzekają wszelkie przywileje i swobody, jakie dotąd były, lub napotem będą nadane poddanym innych Mocarstw.

10. Ratyfikacja niniejszego traktatu będzie zamieniona w Paryżu za dni 80. Dan 25. Czerwca.

*z Londynu 27. Sierpnia.*

Papiery nasze spadły nagle do 66 procentów; biegają w mieście pogłoski o nowych zamieszaniach; źródło ich w Portugalii. Nie spodziany przyszedł rapport, że Generał Lannes Francuzki Posel opuścił Lisboę d. 14 nie pożegnawszy Regenta. Co prawdziwie zniewoliło jego do wyjazdu, czas pokaze; dziś mówią że Lannes nie chciał, aby wozy i sprzęty które zprowadzał dla siebie, przetrzasać były. Uparł się Dyrektor policji, dowodząc że to nastąpić musi. Żądał posel złożenia z urzędu Dyrektora; co gdy nie nastąpiło, Lannes rozumując się być znieważonym, oddał się do Madrytu. Czekać trzeba dokładniejszej z Paryża wiadomości. Smutniejszą mamy z Ameryki północnej, gdzie w Philadelphii żółta gorączka zaczęła panować zaczęła; wiele już osób umarło. — Konsul Buonaparte przysłał Margrabiemu Cornwallis kosztowny podarek za podpisanie w Amiens traktatu; wprowadzenia do Francji pism Angielskich surowie zakazał. — Batawom odsyłamy regimenta z ich Emigrantów złożone; wszystkie mają być posłane na garnizon do osad Wschodniej Indyi lub Zachodniej. — Xiążę Richmond potomek Karola 2 posiadał we Francji Xięstwo Aubigné raddziadowi nadane przez Ludwika 14; stracił wszystko w rewolucji; Buonaparte przywraca wszystko. — Generał Willot towarzyszył nieszczęścia, do Cayenne wygnania, i ucieczki ztamtąd Generała Pichegru, regiment strzelców przez się zaciągnięty do Cowes przyprowadził; po rozwiązaniu, żołnierze powracają do Francji; chcąc korzystać z amnestyi emigrantom danej.

Margrabia Wellesley Wielkorządca Indyjski na początku następującego roku ma przybyć z Bengala do Europy. Wyszedł na jaw list jego, 21 Pazdziernika r. 1801 pisany do tayney deputacyi Dyrektorów Kompanii wschodniej; powinszowawszy nabycia wielkiej i bogatej Prowincyi Carnatic, którą sam wydarł, jak wiadomo Nababowi Arcot; pod pozorem znalezionej niby korespondencyi Oyca i dziada jego z Tipu Saibem i Hyder Alym w Seringapatnam: „Czuje, powiada Margrabia, najwyższe ukontentowanie, że do skutku przywiódł dzieło tak dawno umyślone, kompanii pożądane, które mnie Dyrektorowie najchętniej zaleciliście, oddając wielkorządy. W tych kilku słowach zawiera się tajemnica mniemanej korespondencyi. Kompania od czasu dawnego chciwie pożądała nabyć Prowincyę; własność wiernego zprzymerzenia.

*z Paryża 27. Sierpnia.*

Na wyspie S. Domingo panują jeszcze choroby; nigdy zaraźliwszych nie pamiętają mieszkańcy. Generał en chef Leclerc ozdrowiał; lekając się o małżonkę; prosił ażeby do Europy

powrócił. Zostać w osadzie obrała, póki niebezpieczeństwo nie minie. Generał Inżynierów Tholosé, umarł. Po uwiezieniu podeyrzanego wodza Toussaint, zbuntowali się na niektórych miejscach Murzyni. Leclerc niespokojnych uśmierzył, i nadzieję czyni że sprawiedliwość i porządek zakwitną w osadzie wielkiej. Tego spodziewać się nam każe roztropność dojrzała Generała, który w młodym wieku imię swoje pomieścił między najlepiej zasłużonemi Ojczyźnie. Przepisy jego o handlu, rolnictwie, sądach, policji, podatkach, żołdzie i karności wojskowej, głośno pochwalił Konsul. 3 tysiące zbroynego ludu otrzymał z Europy, przez co mu się nagrodziła strata przez wojnę i choroby poniesiona. W Jamajce i Cubie choroby jak w S. Domingo wiele ludu zabiły. Generał Toussaint d. 17 przejechał miasto nasze pod strażą, zaprowadzony przez Dijon do cytaelli w Besançon. — Generał Andreossy za dni trzydzieści 14 ma udać się na poselstwo do Londynu. — W porcie Boulogne robota idzie z wielkim pospiechem; postać onego odmienita się zupełnie przez dwie lecie.

Opisując przybycie do Senatu Konsula pierwszego, wspomnieliśmy że Minister Talleyrand czytał rapport o środkach przedsięwziętych na dopełnienie traktatu Lunewilskiego; dziś osnowę pisma daliśmy. Ten traktat przywrócił pokój Francuzom z Niemcami; wszelkie ułatwił trudności, granicę zakreslił. Rpta zupełnie uspokojona; nie już nam do czynienia nie zostawało; gdyby nie położono warunków, że cała strata Rzeszy przez usapienie krajów za Renem leżących spadnie na część jej pozostającą, zachowując różnicę Xiążąt dożywotnich i dziedzicznych. Samey więc Rzeszy przystało zatrudnić się niezwłocznie dziełem indemnizacyi. Pierwszy Konsul zabawnym urządzeniem Rptey wewnętrznej, wchodzić do dzieł obcych nie myślił, przestając na częstym przypominaniu Panom Niemieckim, że pragnie gorąco widzieć zpełniony artykuł 7 Lunewilskiego traktatu. Rady jego i namowy padły na próżno; kilkanaście upłynęło miesięcy; do rzeczy jeszcze nawet nie przystępowano. Ta opieszałość stawiała Rzeszę w niepewności tém smutniejszej; że pretensye rodziły się coraz nowe, powstawały intrygi; Stany Niemieckie niby rozprężone, związek ich potargany, pokój zpoźniony, niebezpieczeństwa nowe zagrażały. Nie sam jeden Konsul to poznawał; widzieli dobrze wszystkie dalekie narody. Ztąd wypadła potrzeba, zwłaszcza gdy Xiążęta prawo mający do indemnizacyi usilniey nalegać zaczęli, przystąpić nakoniec do zpełnienia Lunewilskiego traktatu. Któż mógł lepiej radzić o tém, jeśli nie Rpta żadnego zysku szczególnego nie chcąc; który pośrednictwo uprzątnąć zdolne było przeszkody od 18 miesięcy nieprzelamane. Konsul zrobił projekt, w którym wiernie i rzetelnie wyrachowane są szkody, obmyślone nagrody, dogodzone wszystkim chęciom, umorzono spory, pretensye, i zawisici. Wojna równowagę w Niemczech zepsuła; trzeba więc było dać Xiążętom niektórym tytuły, miejsca nowe w Collegiach Rzeskich. Wartość ofiarowanej nagrody mierzyliśmy częstokroć mniej obszernością kraju, niżeli onego położeniem i przyległością do dzierżaw dawniejszych. Y nietylko nagrodzono możniejszym Panom; nie zapomniano uspokoić słabszych. Wygotowany projekt posyłał Seymowi do Ratisbony; Laforest Posel Rptey, poda oświadczenie, o którego słuszności możecie sądzić Senatorowie. Starał się najbardziej Konsul usunąć i zmniejszyć przyczyny nierzgod i wojen przyszłych, mianowicie z Austriackim domem; nigdy na nich zbywać nie zwykło narodom ościennym; ile można było dokazać, dziś Francya z Cesarzem nie graniczy; po krwawey i długiej walce; strony obie pragną zarówno żyć w pokoiu. Dla równych względów indemnizacya Królowi Pruskiemu dana nie łączą się z krajami Batawów i Francuzów. Każdemu ten układ pożyteczny. Cesarz Państwo całe ma dziś w obrębie jednym, Elektor Bawar-



ski silniejszym został, i większą ma łatwość do obrony. Król Pruski utrzymywając będzie iak dotąd w Niemczech równowagę. Taz sama uwaga na wygodę, bliskość, łatwiejszą obronę, zachowaną w indemnizacyach pomniejszych. Może się zdawać nie jednemu, że Dóm Badeński większą nad słusność nagrodę otrzymał. Osa- dził Konsul, za rzecz potrzebną koniecznie wzmo- cnić Szwabski Cyrkuł; pośredniczy między Fran- cją i Rzeszą. Wieszcie dziś sobie i z upodo- baniem przypomina, że w tém zdarzeniu polity- ka zgodziła się z chęcią jego. Nie może się al- bowiem nie cieszyć z wzrostu potęgi i znacze- nia tego Xiążęcia, którego choty i słyńca w Europie Administracyą, na powszechny szacunek i uwielbienie dawno zasłużyły, którego związki z panującymi Familiami wyniosły, a rze- telne i szczerze postępowanie podczas wojny ziedały iemu wzgląd RPtey Sprawiedliwy Mi- ło jest Konsulowi, że zachować może w Niem- czech jednego z Elektorów duchownych przy tytule, dochodach, i urzędzie Kanclerza. Po- daliśmy ieszcze Szymowi niektóre uwagi wzglę- dem nowego urzędzenia Rzeszy. Konsul oświad- cza, iż jedynie zajęty chęcią ugruntowania po- koju w Europie, nie szuka zysków osobistych; nasz projekt naydogodniejszy każdemu, zgadza się z myślą Lunewilskiego traktatu. Czas dwa miesięczny wystarczy Niemcom powinien do uwagi; długi pokój dla nas jedyną trudów pod- iętych zapłata.

#### Od granic Włoskich 19. Sierpnia.

Woyska Rossyjskie które się znajdowały w Neapolu od r. 1799 utrzymując przykłądną spokojność w stolicy, d. to wyszły pod żagle na statkach przewozowych, płynąc do Corfou. Graf Mocenigo ładem jedzie do Otranto, zkąd na Ottomańskie fregacie uda się do wyspy pomienionej; General kommanderujący Borosdin do S. Petersburga podróż przedsięwziął. — W Rzymie Kardynał Gerdil dawniey Arcy Biskup Turyński umarł d. 9 mając lat 84. mąż wiele uczony. Tegoż dnia Ociec S. Arcy Biskupstwo Neapolitańskie oddał Kardynałowi L. Ruffo Scillo; Pralatów zaś: Pietro, Caselli, Latier de Bajane wyniósł na dostojność Kardynalską; pierwszy był Patriarchą Jerozolimskim; drugi zakonikiem Serwitą; ostatni Audytorem Roty. Arcy Biskup Palermo Belmonte Pignatelli trochę późniey otrzymał Kapelusze Kardynalski. Król Sardyński z Królową przypatrywali się obrządkowi — W Medyolanie ogłoszono uroczyście prawo kon- skrypcyi woyskowej; które ma bydź gruntem i zasadą wielkości, potęgi, trwałości RPtey Wło- skiey; wkładając na każdego z młodzieńców ob- owiązek konieczny służenia Oyczyźnie. Ta u- stawa prawdziwie potrzebną była dla Włochów, którym przystosować można wyraz Wirgiliusza o Rzymianach pod panowaniem Nummy Ipkoo- ynych i do wojny niezwykłych: *desueta trium- phis agmina*. Wyraży prawa. Armia RPtey zostanie teraz na stopniu iak bydź powinna w czasie pokoju; do niey przyda się rezerwa, do której zaciąg poczynać d. 1. Pazdziernika, i nieprzestawać 5 miesięcy, aż wyniesie głów 60 tysięcy. Armia i rezerwa dopełni się przez kon- skrypcyą; do tey należą młodzieńce od lat 20 do 25; wolni teraz pod chorągwiami stoią- cy, od służby uwolnieni; żonaci przed ogłosze- niem ustawy niniejszey; wdowcy potomstwo mający, duchowni już poświęceni; ci którzy mają mniej tysiąca liwrów dochodu. Można u- wolnić się od kon- skrypcyi płacąc w miarę do- chodu.

#### z Berne 21. Sierpnia.

Jest nadzieia, że do wojny domowej nie przyjdzie z małemi Cantonami. Stary w Schwitz Landamman Schuoler, widząc jak daleko wy- gorowała zuchwałosc rokoszanów, powstał prze- ciw niespokojnemu Redingowi; wzywa przeto cnotliwych; oyczyznę kochających obywatelów, ażeby się garneli do niego dla utrzymania gi- nących praw i porządku. Usłuchali ziemko-

wie głosu tego męża; część ich więkza z nim się już złączyła. W Cantonie Glaris podobnym obrazem uformowała się liczna partya, której jest zyczeniem nie używać środków gwałtow- nych przeciwko naywyżzey władzy RPtey. Seymik na d. 15. zwołany nienastąpił, wkrót- ce więc podobno u nas pokój zakwitnie. Po- seł Francuzki Verninac notę podał rządowi, ostrzegając że mogą Szwajcarowie zająć powiat Frickthal; którego mieszkańce pragną bydź od- dzielnym Cantonem. Przybyli Deputowani z małych Cantonów; naprzód dla wyrozumienia, co o ich postępkach rozumie rząd Francuzki; na- ostatek jeśliby niebezpieczeństwo widzieli, tra- ktować powinni o ugodę.

D. 22. Od granic Niemieckich pewną wia- domość odbieramy, że woyska Bawarskie ze- wsząd razem ruszyły dla zającia krajów Elektro- rowi należących przez indemnizacyą, iakie są Bamberg, Wurtzburg, Ulm, etc. Wczora rano 5 kompanii z Cantonu Vaud wkroczyło do na- szej stolicy. Przybycie ich požądane było i potrzebne; poniewaz malkontenci, których tu jest bardzo wielu; obawiać się kazali rozruchów. Prefekt kazal ludzi bez światła w nocy po uli- cach chodzących imać, pod straż oddawać. Dzis Minister wojenny Schmidt chce oglądać wo- ysko; żołnierz odbiera żołd regularnie co 5 dni. RPta Włoska prosi Konsula Buonaparte, aby ie- dne z 3 pótbrigad posilkowych Szwajcarskich, które Francya utrzymuje; iey ustąpił; znajduie się teraz w Bononii. Deputowani małych Can- tonów odiechali do siebie. Wyrozumawszy z Posła Verninac, że ich postępkach nie chcieli, traktować z rządem chcieli; Landamman Dolder oświadczył, że naprzód posłusznemi prawu bydź mają. Nie wiemy co ztąd wyniknie; równa do- tąd wątpliwosc, co uczynią Cantony Glaris, Appenzell, Grisonowie. General Andermath z woyskiem ruszył do Obwalden; strzelcy którym przednią straż oddano; wdarzily się na Reng, blisko góry Pilatowej; zapędzili przeciwników za Alpenach bez krwi rozlania. Ztąd ruszono ku Sarnen; wiele familii kraj opuścilo; zamieszka- nie jest między ludem wielkie; domy emi- grantów, rabować; iak mówią, kazal rząd, iaki lobie sami niedawno wybrali. Dzis wiadomośc przyszła, że Glaris, Appenzell, Grisonowie na walnych zjazdach oświadczyły się przeciwko nowemu rządowi i konstytucyi; mocniej niż małe Cantony, Andermath coraz głębiej wkracza do Cantonu Unterwald.

#### z Hagi 28. Sierpnia.

Utrzymuje się pogloska, że otrzymać wkrót- ce mamy Batawowie nagrodę obiecaną r. 1795. za Prowincye Francuzom ustapione; iuz nawet woyska nasze rozkaz odebrały bydź gotowemi do ruzzenia General RPtey Włoskiej Sommariva tu przybył; prezentowany Regencyi ma pra- cować około związków handlowych między dwó- ma narodami. Czekamy codzień przybycia na- szych emigrantów na okrętach Angielskich; w porcie Flessingue mają bydź przyjmowani uro- czyscie; 6. statków d. 25. iuz zawinęło do Tex- el.

D. 30. Listy Paryzkie pewność nam przy- noszą, że woyska Francuzkie od lat kilku na żołdzie Batawskim służące wkrótce ztąd ustą- pią do granic Oyczystych. Oszczędziemy tym sposobem roczny wydatek 5. millionów zł. Hol. Lecz wychodzących raz jeszcze opatrzyć trzeba w mundur; broń etc. Rada woynna za dni kilka ma wyznaczyć kraiove regimenta do miast i twierdz granicznych, gdzie dotąd strzegli nas cudzoziemcy. Rząd postanowił nigdy nie utrzy- mywać w kraju woysk obcych; iak przed re- wolucyą bywało; wyiawszy jednak regimenta Waldeck i Saxe Gotha, które zostaną na żoł- dzie RPtey. Zaczęły do różnych portów RPtey zawiać okręta Angielskie niosące Batawskich Emi- grantów; Regencya ściśle zaleciła przyjmować ich sposobem przyjacielskim; oświadczaiąc; że O- czyzna nie szuka zemsty z niewdzięcznych sy-



nów, którzy przeciwko niey zamysły nieprzyjacielskie knować śmieli, ofiarnie owszem wspinałe przebaczenie i wieczną niepamięć zbrodni ukarania godney, byleby sami szczerze do pełnienia obywatelskiej powinności nawrócić się chcieli. Taż Regencya wkrótce ma zmniejszyć sztab wyższy woyska narodowego. Do Belgickich i Niemieckich nad Renem Departamentów zciągają coraz bardziej Francuzkie półbrigady; podobno pierwszy Konsul kilka obozów każe wytknąć, gdzie żołnierz w manewrach będzie ćwiczony.

Akt amnestyi zawiera następującą warunki: 1. Za wszelkie przewinienia pewne lub domyslnie z opinii politycznych biorące początek. 2. Emigrantom od r. 1795. 3. Tym którzy służyli u nieprzyjaciół RPtey morzem i lądem, lub w urzędach cywilnych. Wyroki zapadłe zniszczone, kara się odpuszcza. Wyjęci są od amnestyi Urzędnicy i Officerowie, którzy przez zdradę lub nikczemność poddali nieprzyjaciółom bez odporu osady, dzierżawy, twierdze, okręta RPtey, albo złamali przysięgę Ojczyźnie wykonaną po rewolucyi r. 1795; takie zbrodnie przebaczenia są niegodne. Mianowicie zaś nie należą do amnestyi, którzy poddali, lub na poddanie, zezwolili 31. Sierpnia r. 1799. floty Batawskiej; ta rzecz sądowi woyskowemu na uwagę oddana, który winowayców od niewinnych i cnotliwych ziomków rozróżnić powinien. Instygatorom narodowym zabroniono pozyskać ludzi amnestyą pokrytych, która jednak nie daje im prawa upominać się o powrót do urzędów, jakie dawniej w Ojczyźnie piastowali.

Od Littgo Wileń: Gubern: Rządu ogłasza się, iż Dom murowany Słuczyński zwany nad przedmieściu miasta Wilna Antokolskim nad rzeką Wilią położony będzie przedany przez publiczną licytacją więcey nad 2,924. rubli 60. kopieiek dającymu. A zatém życzący kupić takowy Dom mają się stawić w Izbie Skarbow: Litt: Wileń: w terminach 1szym 16 2gim 19, a 3cim i ostatecznym 23. dnia Mscia 7bra Ru idącego 1802. Sami przez się lub przez Plenipotentów swoich prawnie umocowanych. Mscia 7bra 3. d. 1802 Ru.

JW. Gubern: Woieny Litt: zarządzający cywilnością Generał Kawal. Kawaler Orderów Baron Beningsen zawiadamia Szlachcica Sym: Bartoszewskiego Rotm: Infl., ażeby stawał sam lub przysłał Plenipotentą końcem odebrania Rub: Afs: 50. z gabinetu J.I.M. dla niego pod adresem moim przysłać. Także Szlachcica Jana Jaworowskiego, ażeby stawał z dowodami przekonac mającemi o Synach jego kiedy i gdzie podczas wojny przeciw Francuzom poległ, jaką mieli rangę, i w jakim półku służył. W Wileń 28. Sierpnia 1802.

Od Rządu Gubernskiego Wileńskiego ogłasza się; iżby życzący kupić z publiczney licytacyi majątek po zmarłym Półkowniku byłych woysk Pol. Olendzkim pozostały, zwany Raudonie w Powiecie Rosieńskim sytuowany, mający 18. dymów poddanych, który czyni roczney intraty 520 Rubli 66½ kopieiek za pretensją Warszawskiej Bank: Kommissyi wzięty, stawali w Rządzie tutejszym sami, lub przysłałi prawnie umocowanych Plenipotentów w terminach: pierwszym 2. drugim 4. i trzecim 9 7bra 1802 R.

Kompania arędująca sprzedaż kart po całej Rosyjskiej Imperii, podaje do wiadomości, że

umniejszona na karty Polskie cena, od dnia pierwszego 8bra idącego Ru odmienia się, i że od wspomnionego dnia też karty Polskie w równey cenie z kartami Francuzkiemi przedawane będą; to jest w Guberniach, pierwszy gatunek po 6. rubli, a drugi gatunek po 4. rubli 80. kopieiek tuzin, w Stolicach zaś, po ustanowionych dla Stolic cenach.

Ostrzega się Prześw: Publ: Guberniow Wileńskiej, Grodzieńskiej, i Mińskiej, ażeby Ur: w mieście Wileń Zarębachow Janowi Łogumowskiemu, niczym nie bawiącemu się, i nie mającemu przytulenia, żadnych kredytów iak w pieniądzech tak i fantach, ani na imie jego ani też pod imieniem Matki jego Doroty Łogumowskiej mającej Kamienicę na przed-mieściu Zarzeczcu, onemu nie czyniono, pod utratą pożyczonych summ i ruchomości Dat w Wileń R. 1802 Aug: 27. dnia.

Mieszkający w Powiecie Prużańskim Nadworny Konsyliarz Trutowski donosi, że d. 12 Sierpnia r. ter. uciekł od niego w Grodnie człowiek poddany Klim Baranow, lat mający 20, wzrostu 2 arszyny 5 wierszków, włos na głowie i brwiach rusy, twarz okrągłą z małemi na niey piegami, oczy rude, nos mierny; mówi po Rosyjsku i trochę po Polsku; Odzienie uciekając miał: Kurtkę z drylichu w paski, spodnie krótkie sukienne czarne, kapelusz czarny okrągły czuykę sukna szarego, o zyskanie tego człowieka uczynił już Nad. Sow. Trutowski krok prawem przepisany; rozesłane są publikacye przez policyą; dotąd ieszcze Baranow zchwytny nie jest. Przeto uprasza każdego, komuby się zdarzyło jego poznać po wyż opisanych znakach, nie zwazając gdyby wziął inne imie, co dla bezpieczeństwa uczynić może, ażeby raczył zbiega przytrzymać i odesłać w Sąd Ziemiński lub do Horodniczego, iak komu będzie wygodniey; za co od pomieionego Konsyliarza pewien jest otrzymać nagrodę przyzwoitą.

Opuszczone i w ruinę! podane, przez Obywateli, w środku miasta Wilna i po przedmieściach Pofsesye, zmuszają Magistrat Wileń: , do wydania przez ninieyszą publikacją ostrzeżenie: że gdy Prawem Konst: 1764. Ru postanowionym jest; aby Pofsesye w mieście Wileń będące, ruiny podane, za nieprzystąpieniem przez Aktorów, do niezbędnych reparacyi, przez miasto plus offerenti były sprzedawane; dla tego Magistrat, w exekucyą tego prawa, ogulnie wzystkich mających w tym mieście i na przedmieściach Pałace, Kamienice, Domy drewniane i Place; a przez opieślność ruiny i spustoszeniu pozostawione; aby naydaley do upłynienia roku, od daty ninieyszey publikacyi, starali się poruynowane zreparować, a puste place należycie za budować; ostrzega. W przeciwnym zaś zdarzeniu; Magistrat ogłasza, iż wszelkie Pofsesye zruynowane, i Place puste; zajęte i przez publiczną licytacją, w skutek prawa Konst: 1764. Ru sprzedane będą. 1802. Julii 2. dnia.